Dziś 8 stron — Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 20 STYCZNIA 1930 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 19

AWANTURA w TEATRZE ŁODZKIM.

Wroga manifestacja przeciw wystawieniu „Cjankali".—Gazy łzawiące na widowni. — Publiczność panicznie ciśnie się do wyjść. — Pięć osób zatrzymanych.

Przedstawienie skończono pod ochroną policji.

W dniu wczorajszym zdarzyła się w Teatrze Miejskim niebywała awantura, jakiej nie widział chyba nigdy łódzki przybytek Melpomeny.

Afisz Teatru Miejskiego zapowiadał na wczorajszy wieczór powtórzenie sztuki Wolffa p. t. „Cjankali". Mimo niedzieli w teatrze było niewiele publiczności. Przedstawienie rozpoczęło się normalnie o godzinie 8.30 wieczorem. Pierwszych dwa obrazy (sztuka składa się z 8-iu obrazów) publiczność wysłuchała spokojnie. Dopiero w trzecim obrazie, noszącym tytuł: „W kuchni Fenowej", gdy Michał Znicz, grający rolę gazeciarza, stanął przy rampie i począł śpiewać swą piosenkę na amfiteatrze i na galerji rozległy się szmery, wzmagające się z każdą chwilą.

Nie zdążył jeszcze „gazeciarz" dokończyć swej piosenki, gdy w tem z góry padł na widownię gromki okrzyk:

— Precz z Bolszewją na scenie!...

W teatrze powstał tulmult.

Wszyscy powstali z miejsc. Artyści na scenie stanęli bezradni, nie wiedząc, co czynić. Wrażenie spotęgował brzęk tłuczonego szkła. W tej samej chwili po całej widowni rozniosła się przykra woń jakiegoś gazu. Kobiety wszczęły alarm i wszyscy poczęli się

CISNĄĆ W STRONĘ DRZWI WYJŚCIOWYCH.

Tymczasem z galerji ciągle jeszcze padały okrzyki:

— Precz z brudami na scenie!

— Nie pozwolimy, aby subwencjowany teatr łódzki wystawiał podobne sztuki...

— Precz z „Cjankali"!

— Precz z Adwentowiczem!

Na widowni powstał nieopisany popłoch. Okazało się, że jacyś nieznani sprawcy rzucili na widownię kilka eprubetek z płynem, który szybko się ulatniał, powodując przykre

ŁZAWIENIE OCZU.

Był to skroplony gaz łzawiący. Kobiety z zapłakanemi oczyma, nie mogąc znaleźć drogi do wyjścia padały na ziemię, potęgując zamieszanie.

Na widownię wpadli natychmiast pełniący służbę w teatrze miejskim policjanci oraz bileterzy. Z trudem udało się im przywrócić jaki taki porządek. Oczywiście spuszczono kurtynę i dalsze przedstawienie wstrzymano. Policja udała się natychmiast na górę w celu zbadania przyczyny wrogiej manifestacji przeciwko teatrowi.

Tutaj przedewszystkiem zatrzymano 5 młodych ludzi, którzy nawet wobec policji nie powstrzymali się od okrzyków.

Wszystkich pięciu przy niesłychanem podnieceniu całej publiczności teatralnej odprowadzono do V komisarjatu policji, gdzie poddano ich tymczasowemu przesłuchaniu. Zbadawszy personalja zatrzymanych, policja wciągnęła do protokułu

NASTĘPUJĄCE NAZWISKA:

Tadeusz Kwiatkowski, lat 18, uczeń szkoły handlowej przy ul. Borysia 7.

Jan Radłowski, lat 28, konduktor tramwajowy, zamieszczkały w Rudzie Pabjanickiej,

Roman Smogała, lat 17, zam. Ogrodowa 28, goniec bankowy,

Jan Woźniak, lat 27, ekspedjent, zamieszkały przy ul. Zakątnej 10,

Aleksander Pawłowski, lat 29, biuralista, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Dworskiej 15.

Wszyscy wyżej wymienieni oświadczyli, że nie mając nic wspólnego z zamachem w teatrze miejskim, głośne zachowanie się ich natomiast spowodowane było tylko chęcią zwrócenia uwagi, by otwarto wentylatory i zatamowano panikę.

Po wylegitymowaniu zatrzymanych i spisaniu im protokułu za

ZAKŁÓCENIE SPOKOJU PUBLICZNEGO,

wypuszczono wszystkich na wolność.

Tymczasem publiczność opuściła widownię, przenosząc się do poczekalni, a służba otworzyła wszystkie drzwi celem przewietrzenia widowni.

Po blisko godzinnej przerwie przedstawienie wznowiono i doprowadzono do końca.

Posterunki policji w teatrze wzmocniono.

Całe szczęście, że na przedstawieniu „Cjankali" było wczoraj bardzo niewiele osób, gdyż przy natłoku mogłaby podczas paniki, łatwo wydarzyć się katastrofa.

10 rocznica wyzwolenia Bydgoszczy

imponującą manifestacją uczuć narodowych:

Bydgoszcz, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsze uroczystości 10 rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy z pod jarzma obcego zamieniły się w imponującą manifestację uczuć patrjotycznych ludności bydgoskiej.

W świątyniach odbyły sie uroczyste nabożeństwa. O godz. 12 w południe od było się uroczyste posiedzenie rady miejskiej na którem jednomyślnie uchwalono nadać godność obywatela honorowego niezmordowanemu bojownikowi o wlność w czasach zaborczych prezesowi b. rady ludowej 70-letniemu działaczowi lekarzowi d-rowi Janowi Bizielowi.

O godz. 11.30 odbyło sie na rynku powtórzenie niezapomnianej chwili wejścia przed 10 laty pierwszych oddziałów wojska polskiego do miasta. Wkraczające wojska witane były hymnem narodowym oraz entuzjastycznemi okrzykami ludności. W czasie wkraczania wojsk szybowały nad miastem samoloty wojskowe. Z trybuny przemawiał dr. Biziel, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego. Następnie d-ca 15 dywizji piechoty gen. Thommo skreślił w silnych słowach wielkie zasługi dookoła niepodległości Ojczyzny Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 13 odbyła się defilada, którą w otoczeniu przedstawicieli władz przyjął inspektor armji gen. Norwid Neugebauer. Z nastaniem zmroku miasto tonęło w powodzi świateł. Uroczystości zakończyło przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim

Konfiskata „Rothe Fahne"

Berlin, 18 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Sobotni numer „Rotne Fahne", głównego organu niemieckich komunistów, został skonfiskowany przez policję z powodu podjudzania ludności przeciwko władzom państwowym.

Prezydent Rzplitej w Mościcach

zwiedził wczoraj szczegółowo nowootwartą fabrykę związków azotowych. Owacja ludności Tarnowa ku czci Głowy Państwa.

Mościce, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień dzisiejszy pobytu swego w Mościcach Prezydent Rzeczypospolitej poświęcił całkowicie szczegółowemu zwiedzeniu fabryki związków azotowych, zaznajamiając się z jej urządzeniami technicznemi, oraz konferencją z zarządem i kierownikami poszczególnych działów produkcji.

Przedtem p. Prezydent udał się do pobliskiego Tarnowa, gdzie wysłuchał mszy św. w nowej katedrze. **Korzystając z pięknej pogody, ludność miasta gromadnie wylegia na ulice na powitanie Dostojnego Gościa.** Młodzież ze szkół i organizacyj społecznych utworzyła szpaler po obu stronach ulic, któremi przejeżdżał orszak pana Prezydenta. Od granic miasta do wrót katedry pojazd p. Prezydenta przeprowadzony był przez eskortę honorową 5-go pułku Strzelców Konnych.

Na placu przed katedrą była ustawiono kompanja honorowa 16 p. p. z chorągwią i orkiestrą. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej powitany hymnem narodowym i skierował się do świątyni.

Po nabożeństwie pan Prezydent żegnany hymnem narodowym udał się do biskupa Wałęgi, poczem powrócił do Mościc. Tutaj oprowadzony przez dyrektorów fabryki, rozpoczął zwiedzanie wszystkich działów, poczem udał się na śniadanie, wydane przez zarząd fabryki W śniadaniu wzięli udział także minister Kwiatkowski, członkowie dyrekcji, rady administracyjnej, zarząd techniczny, inżynierowie i ich pomocnicy.

Następnie wzniósł toast na cześć inicjatora doniosłego dzieła budowy zakładów, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i realizatora tego dzieła p. ministra Kwiatkowskiego.

Na przemówienie to w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odpowiedział minister Kwiatkowski, dziękując serdecznie wszystkim pracownikom, dyrekcji, inżynierom i robotnikom, którzy wysiłkiem mózgu i mięśni doprowadzili do powstania wielkiego dzieła, jakiem jest Państwowa Fabryka Związków Azotowych.

Pan minister zapewnił wszystkich, iż powodzenie tego zakładu będzie szło w parze z powodzeniem zatrudnionych w niem pracowników.

Godziny popołudniowe p. Prezydent spędził w gmachu dyrekcji fabryki na konferencjach z członkami zarządu. Po obiedzie w ścisłem gronie Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego wyjechał z Mościc

Wybuch w hucie szklanej.

Wskutek pożaru spłonęło kilka budynków.

WARSZAWA, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 19 b. m. o godz. 11 w południe nastąpił wybuch w hucie szklanej w Jabłonnie. Podczas wypuszczenia szkła z wanny nastąpiła eksplozja nagromadzonych gazów, które wywołały pożar. Spaliło się kilka budynków. Ofiar w ludziach niema. Straty wynoszą około pół miljona złotych.

Świętokradca w katedrze św. Piotra

Rzym, 19 stycznia.

Żandarmerja papieska, stojąca w nocy na straży przed Katedrą Św. Piotra, przychwyciła jakiegoś mężczyznę, który coś manipulował przy ołtarzu. Stwierdzono, że osobnik ten włamał się do Katedry i obrabował cały kościół z znajdujących się w nim pieniędzy i kosztowności. Na szczęście cały łup od świętokradcy odebrano, a jego samego osadzono w więzieniu. Będzie on odpowiadał przed sądem watykańskim.

Turniej szachowy w San Remo.

San Remo, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego wygrali białemi: Colle z Bogolubowem i Rubinstein z Romim. Alechin wygrał czarnemi z Yatesem. Partje Kmoch — Araiza, Grau — Ahuez, Monticelli — Tarkower, Nimcowicz — Spielmann i Vidmar — Maroczy zakończyły się na remis. Stan turnieju: Alechin dwa punkty, Vidmar, Tartakower i Rubinstein po półtora punkta, Colle 1 p. i 1 partja niedokończona, Maroczy, Ahuez, Bogolubow, Yates i Nimcowicz po 1 p., Spielmann, Araiza, Grau Monticelli i Kmoch po pół p. oraz Romi 0 p. i jedna niedokończona. W trzeciej rundzie turnieju grają: Maroczy z Kmochem, Spielmann z Vidmarem, Alechin z Nimcowiczem, Tartakower z Yatesem, Ahuez z Monticellim, Romi z Grau, Bogolubow z Rubinsteinem i Araize z Collem.

Włamanie do magazynu jubilerskiego w Warszawie.

Łupem kasiarzy padła biżuterja wartości 200 tys. zł.

WARSZAWA, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano dokonano między godz. 9 a 10 min. 30 niezwykle zuchwałego włamania do składu jubilerskiego Edwarda Jagodzińskiego przy ulicy Nowy Świat nr. 61.

Dozorca domu Adam Janiak o 9 rano sprawdzał zamki. Gdy o godz. 10.30 zajrzał do magazynu, zauważył gęsty dym oraz wyłamane przy drzwiach wejściowych kraty.

Jak się okazało, sklep obrabowano doszczętnie. Kasę włamywacze rozpruli specjalnym aparatem. Łupem złoczyńców padło 10 tys. gotówka oraz cała biżuterja wartości 200 tysięcy złotych.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż włamania dokonała szajka międzynarodowych włamywaczy, kasiarzy. Dochodzenie trwa.

Niezwykły napad na ministra

zemstą komunistów niemieckich.

Berlin, 19 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali dziś w południe zuchwałego napadu na heskiego ministra spraw wewnętrznych.

Napastnicy zaatakowali samochód, w którym znajdował się minister z kilku urzędnikami. Ministrowi i urzędnikom, towarzyszącym mu, udało się zbiec i ukryć.

Napastnicy rozbiwszy samochód i zabrawszy teki z papierami, uciekli. Przypuszczają, że chodzi tu o akt zemsty ze strony komunistów z powodu ostatnich interwencyj policji w czasie demonstracyj komunistycznych.

Po „papuziej“ — „małpia“ choroba

poczęła grasować w Europie

Berlin, 19 stycznia.

Z Lüneburga donoszą, iż w miejscowości Stelle zapadło na nieznaną chorobę 7 osób z jednej rodziny. Jak się zdaje choroba przeniesiona została przez małpę, którą jako podarunek przysłano z krajów podzwrotnikowych.

Choroba ma pewne objawy krwawej biegunki. Dotychczas zmarła jedna dziewczynka.

***

Rzym, 19 stycznia.

Donoszą z Florencji, że pojawiła się tam choroba papuzia. W pewnej rodzinie, która otrzymała ostatnio papugę z Brazylji, zmarły w ciągu dwuch dni dwie osoby, zaś dwie ciężko zachorowały. Władze miejskie przedsięwzięły środki ostrożności i zabroniły przywozu papug.

Rewizja płac urzędniczych

w państwie watykańskiem

Citta del Vaticano, 19 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z reformą i przekształceniem niektórych urzędów i biur na terenie Citta del Vaticano oraz utworzeniem gubernatoratu, przeprowadzona ma być rewizja płac urzędników i pracowników w państwie papieskiem.

Administracja centralna państwa ma zamiar wprowadzić kategorje urzędnicze i przywiązane do nich pobory, zgodnie z planem ogólnej reformy.

— „Wiener Neueste Nachrichten“ donoszą, że planowana wizyta austrjackiego kanclerza Schobera w Berlinie nie nastąpi wskutek przedłużenia się obrad konferencji haskiej.

W poniedziałek rozpocznie się w Wiedniu międzynarodowy kongres policji kryminalnej, na którym kanclerz Schober pragnie przewodniczyć.

Demonstracje komunistów we Lwowie

Lwów, 18 stycznia

Komuniści lwowscy zamierzali ... dzić tydzień ku czci Lenina, Liebknechta i Róży Luxemburg. Odpowiednio ... dagowane ulotki rozpowszechniał ... z młodych komunistów. Został on ... trzymany przez policję.

Pozatem podczas rewizji w mieszkaniu innego osobnika znaleziono ... towych flag z odpowiedniemi napisami ... szablony do wykonywania napisów ... raz farby, węgle i sznury. Wszystkie rzeczy zostały skonfiskowane a komunistkę aresztowano.

Trzypiętrowy młyn w płomieniach.

250 tys złotych szkody

Bydgoszcz, 18 stycznia.

Wczoraj w nocy spłonął doszczętnie aż do fundamentów, olbrzymi młyn ... torowy Sylwestra Mężydła we wsi ... sko pod Tucholą.

Pastwą płomieni padł trzypiętrowy budynek wraz ze wszystkiemi maszynami i urządzeniami oraz kilkaset centnarów omłóconego zboża.

Szkody wynoszą około 250 tys. złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Sowiecka flota wojenna pod Konstantynopolem.

Londyn, 19 stycznia.

Bez zawiadomienia międzynarodowej komisji zjawiły się wczoraj pod Konstantynopolem 2 statki wojenne sowieckie. Przejechały one przez cieśninę ... tane salwami armatniemi przez stojące w porcie konstantynopolitańskim pancerniki tureckie. Niespodziane zjawienie się sowieckich statków wojennych, które udały się na Morze Czarne, wywołało wielkie zaniepokojenie, ponieważ ... całego zajścia w kołach politycznych wyciągają wniosek, że Turcja z Rosją sowiecką za pobytu Karachana w Angorze omówiła cały plan współdziałania na Morzu Czarnem, w cieśninie Dardanelskiej i na Morzu Śródziemnem.

CLAUDE ORVAL.

KINO.

Zwolna przepływała przez bulwary fala spacerowiczów. Zmierzchało...

Gigantyczne reklamy świetlne buchały snopami promieni ku niebu. Krystjan Sugeres i Ludwik Duphand zatrzymali się przed jednem z kin. Wielkie litery reklamowały jakiś nowy przebój kinamatograficzny.

— Czy chciałbyś wstąpić? — zapytał Duphand.

Przyjaciel jego drgnął i zaprzeczył ruchem głowy:

— Nie, nie...

—Czemu? Czy nie lubisz kina?

Przez chwilę trwało milczenie. Widać było, że Sugeres przypomniał sobie w tej chwili jakiś straszny moment ze swego życia. Po chwili rzekł zmienionym głosem:

— Chodźmy dalej, jeżeli chcesz mi sprawić przyjemność nie mów nigdy w mojej obecności o kinie.

Ale potem Sugeres sam zaczął opowiadać o swem przeżyciu. On, który tyle cierpiał w milczeniu, poczuł nagle potrzebę wyspowiadania się przed swym przyjacielem, sądząc, że w ten sposób ulży sobie. Gdy znaleźli się w mieszkaniu Duphanda, Sugeres począł opowiadać niepewnym głosem:

— Nie gniewaj się na mnie, Ludwiku za to, że byłem ostatnio troszkę skryty wobec ciebie. Zwróciłem uwagę, że jesteś tem dotknięty. Nie oponuj, mój drogi. Od kilku lat nie mogę poprostu myśleć o kinie. Propozycja twoja, wypowiedziana dzisiaj na ulicy, otworzyła w mem sercu dawno zabliźnione rany. Teraz opowiem ci wszystko. Od chwili, gdy zdarzył się ów nieszczęśliwy wypadek, stałeś się mym najserdeczniejszym przyjacielem i czyniłeś wszystko, co leżało w twej mocy, aby mnie rozweselić...

— Krystjanie, jeśli ta spowiedź sprawia ci jakakolwiek przykrość, wolę żebyś nic nie mówił...

— Nie, nie... Chcę ci właśnie opowiedzieć Cierpień moich nigdy się nie pozbędę bez względu na to, czy pozostanę w samotności, czy też prowadzić będę życie hulaszcze...

Po upływie kilku minut Krystjan począł opowiadać dalej:

— Nie będę ci opowiadał szczegółów tej katastrofy, jaka mi się przytrafiła przed trzema laty. Byłeś przecież pierwszy, który starał się mnie wówczas uspokoić. Jak sobie pewnie przypominasz, była to katastrofa samochodowa: auto przygniotło swym ciężarem moją żonę, córeczkę i przyjaciela mego Lucjana Courtois. Nawet w tej najcięższej chwili los zakpił ze mnie, pozostawiając mnie przy życiu. Siła zderzenia wyrzuciła mnie na odległość kilku metrów od auta, a gdy podniosłem się z ziemi, czułem, że jestem zupełnie zdrów. Wiesz, jakie życie pędziłem potem. Musiałem chyba wyglądać jak szaleniec, ale trudno — żyć musiałem.

Jedna rzecz trzymała mnie wówczas przy życiu i dodawała sił do wytrwania: gdy córeczka moja miała trzy lata myślałem o tem, w jaki sposób zachować ją na przyszłość w tej niewinnej, najpiękniejszej postaci. Fotografje wydawały mi się nieodpowiednie w tym celu, albowiem zazwyczaj na zdjęciach dzieci wychodzą nienaturalnie. A ja chciałem zachować ją taką, jaką jest w istocie. I wówczas wpadłem na pomysł sfilmowania mego dziecka. Gdy zdarzyła się owa katastrofa miałem już kilka filmowych zdjęć. Również kilkakrotnie zdejmowałem moją żonę filmowym aparatem. W miesiąc po katastrofie wyciągnąłem z pudełka te najdroższe taśmy filmowe, zamknąłem się w salonie i począłem wyświetlać owe filmy. Gdy ujrzałem na płótnie po raz pierwszy roześmianą twarz żony i dziecka, ścisnęło mi się serce z bólu, lecz później ogarnęła mnie słodka radość, bo zdawało mi się, że żona moja i dziecko żyją — są razem ze mną w tym samym pokoju.

Od tego dnia kilka razy dziennie zamykałem się w salonie, przebywając w towarzystwie nieboszczki żony i nieżyjącego już dziecka. Uważałem siebie za szczęśliwszego męża i ojca od innych, albowiem ja jeden tylko zawsze będę widział żonę mą i dziecko w nieprzemijającej nigdy krasie młodości. Nawet w ostatniej chwili mego życia będę mógł oglądać moją młodą żonę i trzyletnie dziecko.

Pewnego wieczoru, gdy porządkowałem papiery w pudełku znalazłem jakąś zapomnianą taśmę filmową. Natychmiast zgasiłem światło i puściłem w ruch aparat. Przypomniał mi się ów dzień. Zdjęcia tego dokonałem na krótko przed katastrofą podczas spaceru, na jaki wybrała się żona moja z córeczką i Lucjanem Courtois. Łzy stanęły mi w oczach, gdy ujrzałem znowu mą córeczkę, gdyż tym razem tylko ją zdejmowałem.

W chwili, gdy taśma filmowa dobiegała już końca, spostrzegłem na dalszym planie jakieś dwie postacie częściowo zakryte krzakami. Uśmiechnąłem się mimowoli, gdyż przy dokonywaniu zdjęć nie zależało mi na tem, by przyłapać na gorącym uczynku parę kochanków. Następnego dnia przystąpiłem znowu do wyświetlania tego obrazu. Całą uwagę skierowałem na ową parę, którą zauważyłem poprzedniego dnia. Nagle jedna z tych postaci odwróciła się i poznałem swą żonę.

Sugeres przerwał. Głębokie westchnienie wydarło się z jego piersi. Po chwili zakończył drżącym głosem:

— Czy mam ci jeszcze opowiadać dalej? Co się potem stało nie wiem. Dostałem jakiegoś ataku szału, porwałem płótno na drobne kawałki i wszystkie obrazy spaliłem w piecu. Potem chciałem odebrać sobie życie. Ach, czemu nie starczyło mi na odwagi? — zakończył Krystjan Sugeres, wybuchając spazmatycznym płaczem.

Tłum. Ln.

KRONIKA

STYCZEŃ **20** Poniedziałek

Dziś: Fab'ana. Jutro: Agnieszki

Wschód słońca	7.32
Zachód słońca	15.56
Wschód księżyca	22.41
Zachód księżyca	10.27
Długość dnia	9.45
Przybyło dnia	0.37

Regulamin stypendjów dziennikarskich

W najbliższym numerze dziennika urzędowego ministerstwa oświaty ukaże się regulamin w sprawie udzielania dziennikarzom stypendjów państwowych.

Celem stypendjów jest według regulaminu ułatwienie należytego rozwoju publicystyki polskiej i kultury dziennikarskiej.

Stypendja te będą mogły być użyte tylko na studja ogólne, lub specjalne, w zakresie pracy zawodowej dziennikarskiej, poza granicami kraju.

Przyznawane będą wybitnie uzdolnionym dziennikarzom zawodowym, członkom związków syndykatów dziennikarzy polskich.

Koszty utrzymania zmniejszyły się o 3 proc.

Już w pierwszych dwuch tygodniach bieżącego miesiąca, komisja do ustalania zmian kosztów utrzymania stwierdziła znaczny spadek cen.

Obniżyły się w sprzedaży ceny nabiału, mleka, kasz, węgla, mięsa i niektórych wyrobów manufakturowych.

Komisja przypuszcza że w miesiącu styczniu koszty utrzymania w porównaniu z grudniem r. ub. spadną o 3 proc. (b)

Strejk tkaczy ręcznych

Od pewnego czasu między klasowym związkiem robotników przemysłu włókienniczego a szeregiem firm przemysłowych toczyły się konferencje na temat płacy tkaczy ręcznych.

Związki robotnicze domagały się przedewszystkiem uregulowania kwestji płacy i pracy, a pozatem podwyżki stawek pobieranych obecnie przez tkaczy ręcznych. Przemysłowcy odpowiedzieli jednak, iż z powodu panującego kryzysu nie są w stanie podwyższyć płac tkaczom ręcznym.

Wobec powyższego związki postawiły ultimatum przemysłowcom, oznaczając termin ostateczny na dzień 18 b. m.

Ponieważ przemysłowcy postanowienia swego nie zmienili, tkacze ręczni przystąpili do strajku. Bezrobocie objęło kilkaset osób na terenie Łodzi. (p)

50 tys. zł. pożyczki otrzymał Turek.

Jak już donosiliśmy, magistrat Turku znajdujący się od dłuższego czasu w ciężkich warunkach finansowych, wniósł petycję do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o przyznanie mu pożyczki z komunalnego funduszu pożyczkowego.

Jak się obecnie dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu specjalnej komisji ministerstwo przyznało miastu Turek 50 tysięcy złotych pożyczki. O powyższem zostało wczoraj powiadomione województwo łódzkie, któremu zakomunikowano również, że pieniądze te przyznaczone są na inwestycje miejskie, przy których zostaną zatrudnieni bezrobotni. (p)

Kredyty zagraniczne dla kupiectwa łódzkiego.

Banki państwowe przyznały tylko minimalny kredyt dyskontowy. — Uzależnienie kupiectwa od przemysłu.

Pomoc banków zagranicznych.

Donosiliśmy przed pewnym czasem, że łódzkie organizacje kupieckie zwróciły się do izby handlowo-przemysłowej w Łodzi z obszernym memorjałem w sprawie następującej:

Kupiectwo łódzkie przeżywa obecnie poważny kryzys gospodarczy, polegający na szalonym braku kapitałów obrotowych. Składy kupców są przepełnione towarami, robi się pewne tranzakcje, ale o większych niema wprost mowy, ponieważ dyskonto prywatne jest zbyt drogie by móc przeprowadzić większe tranzakcje.

Organizacje kupieckie prosiły izbę handlowo-przemysłową o powzięcie pewnych kroków, w kierunku przyznania kupcom kredytu dyskontowego w **Banku Polskim, i Gospodarstwa Krajowego.**

Izba handlowo-przemysłowa na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu zastanawiała się nad tą sprawą i postanowiła wyłonić specjalną komisję któraby zajęła się szczegółowem rozpatrzeniem memorjału organizacyj kupieckich.

Komisja po kilku posiedzeniach, doszła do wniosku, że należałoby kredytu dyskontowego kupiectwu udzielić i zwróciła się do ministerstwa skarbu z odnośnym projektem w tej sprawie. Przez dłuższy czas nie było odpowiedzi na tę petycję, obecnie jednak, jak się dowiadujemy, **petycja ta była tematem narad rządu, który w końcu postanowił, kupiectwu łódzkiemu pewne kredyty dyskontowe przyznać.**

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że kredyty te będą minimalne, ponieważ **rząd idąc po linji polityki uzależnienia kupiectwa od przemysłu nie chciał kupiectwu przyznawać zbyt wiele.**

Kredyty te nie przyczynią się w żadnym wypadku do poprawy sytuacji, gdyż będą zbyt małe.

Wobec powyższego, kupiectwo łódzkie zaczęło poszukiwać innych dróg celem uzyskania kredytów bezpośrednich w bankach, po taniej cenie.

Po długich usiłowaniach przedstawicielom kupiectwa łódzkiego udało się nawiązać kontakt z kilku poważnemi prywatnemi bankami zagranicznemi, które zgodziły się już prawie na udzielenie kupiectwu łódzkiemu poważniejszych kredytów dyskontowych. (p).

P. minister Prystor w Łodzi

odbędzie konferencje z robotnikami i przemysłowcami. — Memorjały stron do użytku rządu.

Jak już donosiliśmy przed paru dniami, specjalna delegacja robotnicza związku „Praca“ z pos. Waszkiewiczem na czele, była przyjęta przez p. min. pracy któremu przedłożyła memorjał, wskazując na położenie robotników w Łodzi i okręgu, w związku z panującym w przemyśle kryzysem.

W kilka dni potem, przez p. ministra została przyjęta delegacja wielkiego i średniego przemysłu łódzkiego, która także przedłożyła p. min. Prystorowi swe postulaty.

Jak się dowiadujemy, przyjazd p. ministra do Łodzi nastąpi dnia 22 b. m. wraz z pp. inż. Klottem i przedstawicielem min. przemysłu i handlu p. Łakoszyńskim.

W związku z przyjazdem min. Prystora, zapowiedzianych jest kilka konferencyj z przemysłowcami poszczególnych gałęzi wytwórczości włókienniczej, oraz z przedstawicielami związków zawodowych robotników, które przygotowały odpowiednie memorjały.

Czynnikom rządowym chodzi o zapobieżenie dalszej redukcji w przemyśle. (w)

Pensje lekarskie wekslami.

Oryginalne praktyki Kas Chorych. — Najgorsze weksle dla lekarzy. — Min. Prystor zajmie się tą sprawą.

Z Warszawy donoszą:

Lekarze Kas chorych, uskarżają się ogromnie na sposób, w jaki traktowani są przez administrację tej instytucji. Charakterystycznem jest, że lekarze często otrzymują swą

gażę wekslami,

przyczem weksle te niezawsze są na krótkie terminy, obliczone są na mniejsze kwoty, miejsce płatności tych weksli znajduje się gdzieś w zaściankach.

Dyskontowanie takich weksli jest nie możliwe, pozatem inkaso jest nader kosztowne. Lekarze Kas chorych nie są w stanie realizować tych weksli, zaś **dłuższe oczekiwanie aż termin płatności weksla nadejdzie z różnych względów jest niemożliwe.**

Dowiadujemy się, że sprawą tą zajmie się p. minister Prystor. Ma być wydane zarządzenie, **zabraniające wypłacania gaży lekarzom wekslami.**

Weksle w Kasach chorych pochodzą od firm, które nie są w stanie płacić składki ubezpieczeniowej gotówką.

Tegoroczne wymiary podatkowe.

Stan depresji gospodarczej nie pozwala na... podwyższenie podatków... — Żądamy uwzględnienia fatalnej konjunktury w roku ubiegłym!

Na zjeździe naczelników wydziałów izb skarbowych, który się ostatnio odbył w ministerstwie skarbu, wygłosił obszerny referat w sprawie sytuacji podatkowej p. naczelnik Michalski.

Jak wynika z referatu, władze skarbowe posiadają dostateczne dane, stwierdzające

STAN DEPRESJI GOSPODARCZEJ,

panującej w kraju.

W wyniku dyskusji jaka się w związku z referatem rozwinęła, przyjęto ogólną uchwałę w tym sensie, że **wymiar podatkowy w roku obecnym powinien być utrzymany w ramach wymiaru zeszłorocznego.**

Należy więc oczekiwać, że wymiar podatku obrotowego, jak również dochodowego, **nie będzie bardziej uciążliwy, niż w roku ubiegłym.**

Oczywiście uchwała ta ochroni podatników tylko **przed grubemi nadużyciami** t. j. możliwością grubego przeceniania ich obrotów. Obroty bowiem za rok 1929 nie będą mogły być oceniane wyżej, niż w roku poprzednim — w wobec stałej dotychczasowej praktyki urzędów skarbowych **stanowić będzie już pewną znaczną ulgę.**

Z doświadczenia jednak wiemy, **że obroty w r. 1929 były niższe, niż obroty w roku 1928, który był okresem dobrej konjunktury.**

Okoliczność tę urzędy podatkowe **będą musiały uwzględnić nietylko w interesie podatników, ale i w interesie utrzymania warsztatów pracy.**

Kłopoty podatkowe kupców

tematem konferencji w m-n skarbu.

Jak się dowiadujemy, onegdaj delegacja centrali związku kupców została ponownie przyjęta w ministerstwie skarbu na drugiej z kolei audjencji.

Tym razem w zastępstwie wice - ministra skarbu Grodyńskiego delegację przyjął dyrektor departamentu Koszke i szef wydziału ogólnego p. Michalski. Przedewszystkiem konferencja dotyczyła aktualnych spraw podatkowych.

Przedstawiciele ministerstwa skarbu wysłuchali postulatów delegacji. Co się tyczy sprawy odroczenia czwartej zaliczki na poczet podatku obrotowego za rok 1929, przedstawiciele ministerstwa skarbu oświadczyli delegacji że sprawa ta straciła swoją aktualność, ponieważ termin płatności tej zaliczki upłynął w dniu 15 stycznia r. b., natomiast przedstawiciele ministerstwa przyrzekli delegacji załatwienie tej sprawy w tym sensie, by zaliczka ta mogła być rozłożona na dwie raty. (p)

Karnawał łobuzerski w Łodzi.

Na przechodzącego ulicą Piotrkowską Józefa Śmigę, w dniu wczorajszym napadło kilku osobników, którzy poturbowali go dotkliwie kijami, zadając mu rany tłuczone głowy i szyi.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku, przewiózł poturbowanego w stanie osłabionym do domu przy ul. Michalskiej 13.

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 120, pobity został 17-letni syn sklepikarza Henryk Dunkielman, Piotrkowska 119, odnosząc rany cięte szyji i twarzy.

Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

O godzinie 1-ej po północy, nocy wczorajszej, w sali tańca przy ul. Południowej 10, wynikła bójka pomiędzy uczestnikami odbywającej się tam zabawy. Pobici zostali Henoch Wrzoński, Jakuba 12, który odniósł rany głowy, zadane nożem oraz 17-letni Salomon Moszkowicz, rzeźnik, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 10, któremu tępem narzędziem zadano kilka ran głowy i ramion. (w)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„Sonata Kreutzerowska".

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wieczorem dla zrzeszeń robotniczych „Sonata Kreutzerowska" A. Savoira podług Tołstoja.

„Mazepa".

Jutro we wtorek o godz. 4-ej popoł. „Mazepa" — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

„Cjankali".

Jutro we wtorek wieczorem „Cjankali".

TEATR KAMERALNY.
Która to była?

Dziś i dni następnych pełna salonowego humoru buduarowa komed'a A. Bibesco „Która to była?" z p. p. I. Feleńską, W. Paczkowską, Z. Marcinowską i W. Ziembińskim.

TEATR POPULARNY.
Kocioł czarownicy.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu niezwykle interesująca sztuka z rosyjskiego „Kocioł czarownicy", w której szerokie pole do popisu znaleźli Kozłowska, Zbucki oraz E. Waczyńska, Biskupska, Matuszkiewicz, Staszewski i Warchałowski.

RADJOPROGRAM

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 13.10 Muzyka z płyt gramafanowych. Komunikat meteorologiczny 13.20—15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20—15.45 Przerwa. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Lekcja języka francuskiego. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 1925—19.45 Kwadrans literacki „Dziennikarz angielski o Bolszewji". 19.58—20.00 Sygnał czasu w Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. Transmisja do Warszawy, Pragi, Berlina, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu. 22.00 Feljeton p. t. „Jak żyje Helsingfors dzisiejszy". 22.35 Komunikaty. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Szkoła gry .. w karty.

Oryginalne podanie warszawskie.

Z Warszawy donoszą:

Do komisarjatu rządu zgłosił się pewien oficer rezerwy z propozycją, by mu zezwolono na otwarcie szkoły... gry w bridża i preferansa. Ma zamiar otworzyć specjalne kursy gry karcianej. Nauka trwać ma 2 miesiące. Przyjmowani będą tylko usytuowani materjalnie obywatele. W szkole nie wolno będzie grać na pieniądze.

Pracownicy pocztowi

domagają się przyznania im funduszów na pokrycie braków kasowych.

W dniu wczorajszym związek pracowników pocztowych oddział w Łodzi, wystosował pismo do Ministra Poczt i Telegrafów, domagając się przyznania urzędnikom pocztowym, którzy zatrudnieni są przy przekazach pieniężnych, specjalnego funduszu na „manco". Prośbę swą, związek motywuje tem, że wobec przyśpieszenia tempa pracy w urzędach pocztowych, zdarzają się często wypadki i podsuwania urzędnikom fałszywych banknotów, lub też paczek z banknotami i bilonem, o zawartości mniejszej niż została zadeklarowana.

W tych wypadkach urzędnicy muszą pokrywać szkody niekiedy dość znaczne z bardzo skromnych swych zarobków.

Urzędnicy proszą o przyznanie im „manco" w wysokości pół pro mile od obrotu rocznego.

Znamienny wyrok Trybunału Administracyjnego

w sprawie ubezpieczenia pracowników niestałych.

W ostatnich dniach Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał niezwykle charakterystyczną sprawę jedne go z kupców łódzkich p. T. K.

Kupiec ów zatrudniał przez pewien czas pracownika niestałego i nieubezpieczył go w Kasie chorych. Po pewnym czasie Kasa chorych skazała go na wysoką grzywnę i na zapłacenie całkowitej sumy należnej za ubezpieczenie danego pracownika niestałego.

Niezadowolony z tego orzeczenia kupiec złożył skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wydał wyrok następujący:

Kupiec nie jest obowiązany ubezpieczać swego niestałego pracownika, gdyż ten ostatni winien pójść do Kasy chorych i zameldować o swej posadzie. Z tego też powodu pracodawca, nie powinien płacić całkowitej należności za niego lecz tylko część przypadającą nań z tytułu pracodawcy.

Resztę pieniędzy w myśl wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego winien zapłacić pracownik.

Wyrok ten jest niezwykle znamienny ponieważ sprawy podobne zdarzają się w Łodzi często i zwykle są mylnie interpretowane. (p).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielniana 12, S-ców Gorfeina, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (w)

Służba domowa

będzie miała warunki pracy określone ustawą

Projekt ustawy o służbie domowej rozesłany swego czasu do ministerstw dla uzgodnienia, w niedługim czasie wejdzie do rady ministrów. Projekt ten reguluje kwestję zawarcia i rozwiązania umowy o pracę, prawa i obowiązki stron, w szczególności sprawę wynagrodzenia za pracę, dopuszczalnych potrąceń z tego wynagrodzenia, terminów wypłat, odpraw, czasu pracy, przerw odpoczynkowych, odpoczynku świątecznego urlopów oraz ochrony pracy młodocianych pracowników domowych.

Odprawa ma być załatwiona według projektu w rozmiarach następujących: **za 3—5 lat pracy półmiesięczne wynagrodzenie, za 5—10 lat — miesięczne, za 10—15 lat — dwumiesięczne, powyżej 15 lat — trzymiesięczne wynagrodzenie.**

Pracownikowi należy zapewnić 10-godzinny okres czasu w ciągu doby na sen i wypoczynek. W dni świąteczne **dochodzi 5-godzinny odpoczynek nieprzerwany.**

W nagłych wypadkach odpoczynek ten nie ma zatsosowania. Za dodatkowem wynagrodzeniem w gotówce pracownik może pracować dłużej. Dla niań, bon, jak również pracujących przy chorych, przewidywane są inne normy. Jednak odpoczynek w ciągu doby nie może trwać krócej, niż 10 godzin.

Przewiduje się prawo do 8-dniowego urlopu po roku pracy i do 15-dniowego po 3-ch latach.

Sensacyjne aresztowanie w banku zgierskim.

Pomysłowy oszust korzystał z pomocy... nieboszczyka.

Onegdaj urząd śledczy w Łodzi otrzymał telefonogram z urzędu śledczego w Bydgoszczy z poleceniem aresztowania niejakiego Artura Kaufmana, zatrudnionego w charakterze urzędnika w Niemieckim Banku Spółdzielczym w Zgierzu.

Około godz. 10 rano 4 wywiadowców udało się do Zgierza, gdzie aresztowali Kaufmana i autem policyjnem przewieźli do Łodzi.

Jak się okazało, Kaufman był nielada ptaszkiem. W Zgierzu był od niedawna. Dopiero w roku 1929 przyjechał z Bydgoszczy, gdzie był sekretarzem niemieckiego związku gospodarczego.

Dzięki swym stosunkom Kaufman dobrawszy sobie do pomocy 57-letniego Antoniego Strusia zaproponował kilkunastu zamożniejszym obywatelom Bydgoszczy, iż dzięki swym znajomościom może im bardzo szybko wyrobić koncesje na wyszynk alkoholu.

Amatorów znalazło się wielu, to też Kaufman od każdego z zainteresowanych brał po 1000 i więcej złotych na „koszta popchnięcia sprawy".

Kiedy po pewnym czasie nikt z zainteresowanych koncesji nie dostał, poszkodowani zwrócili się do Kaufmana z żądaniem wymienienia osoby, która sprawę tę miała załatwić. Kaufman początkowo wzbraniał się, lecz przyciśnięty do muru, zeznał, iż jest to bardzo wpływowa osobistość, poseł, przyczem wymienił jakieś nazwisko, które jak się potem okazało dotyczyło — nieżyjącego od kilku lat posła.

Kiedy poszkodowani stawali się coraz bardziej natarczywi, Kaufman uciekł z Bydgoszczy i zamieszkał w Zgierzu, gdzie otrzymał posadę w Banku Spółdzielczym.

Jak się dowiadujemy, Kafman pod silną eskortą zostanie dziś przesłany do Bydgoszczy. (p).

Olbrzymi sukces łódzkich pięściarzy.

Łódź—Górny Śląsk 8:8.

Po wspaniałych zwycięstwach łódzkiej reprezentacji bokserskiej nad reprezentacjami Warszawy i „Teutonji“ mamy do zanotowania nowy, pełnowartościowy sukces naszego rezerwowego zespołu. Pierwszy, międzyokręgowy mecz bokserski reprezentacyj Górnego Śląska i Łodzi zakończył się naszym wielkim sukcesem, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w ostatniej chwili, i tak nienajlepszy nasz skład został poważnie osłabiony. Przeciw Śląskowi, kapitan związkowy nie mógł wystawić swego najlepszego składu z powodu niedyspozycji niektórych zawodników, przed samymi zawodami dowiedzieliśmy się, że skład ten zostanie osłabiony jeszcze brakiem: Rydzyńskiego, Ganczarka, Seweryniaka i Józefa Meyera. Rzecz zrozumiała, że szanse Łodzi zmalały do minimum i ambicją zawodników było wyjść z honorową przegraną. Tymczasem w spotkaniu z twardymi i ambitnymi „piorunami“ śląskimi wychodzimy na remis. Wszak to sukces niebywały.

Wynik spotkania jest zasłużony, to też obaj kapitanowie są z niego zadowoleni. Poziom zawodów był wysoki i walki bardzo interesujące, czego dowodem, że trzymały widownię w nieustannem napięciu nerwów.

Reprezentacja Śląska przyjechała do Łodzi bez Wochnika, którego nikt nie zastąpił. Wyznaczonego uprzednio Wieczorka z powodzeniem zastąpił, były unionista, łodzianin Artur Seidel. Na czoło zawodników nie tylko zespołu śląskiego, wybił się, oczywista, Jan Górny, najsilniejsza pięść polska, jeden z najznakomitszych pięściarzy amatorów środkowej Europy. Policman śląski „Hanysz“ nie ma w tej chwili ani jednego poważniejszego rywala. W swojej wadze piórkowej jest on bezkonkurencyjnym. W drużynie śląskiej obok Górnego, wybił się jeszcze Moczko i w zupełności zadowolił Seidel. Zawiódł na całej linji, jak również nie pokazał swej klasy Pyka. Wocka również nie miał swego dnia i wyraźnie ustępował doskonale tego dnia dysponowanemu Stibbemu. Garstecki jest jeszcze pięściarzem mało obytym z ringiem, materjałem surowym, ma jednak wszystkie zadatki na pierwszorzędnego boksera.

Z drużyny łódzkiej objawieniem był Stibbe, który sprawił najmilszą niespodziankę. Jeszcze nigdy nie widzieliśmy go tak agresywnego. Miłą niespodziankę sprawił również Lipiec. Widzimy u niego znaczną poprawę. Zwycięstwo Stahla II za którego nikt nie dawał „złamanego szeląga“ było również niespodzianką dużego kalibru.

Reasumując wrażenia, należy stwierdzić, że mecz był nadwyraz udany i publiczność opuszczała widownię z zadowoleniem.

Przed zawodami, w imieniu łódzkich władz bokserskich powitał gości p. Al. Kordasz wręczając im proporzec. Odpowiedział mu w serdecznych słowach delegat Śląska — p. Wieczorek, poczem na ring wchodzą reprezentanci wagi muszej:

Moczko (G. Śl.) — Pawlak (Ł).

Mecz bardzo emocjonujący, niemniej jednak fair prowadzony. Moczko o klasę lepszy, ekonomiczniejszy w ruchach walczy jednak nonszalanko. Na dobro Pawlaka należy zapisać, że jest to zawodnik bardzo wytrzymały i odważny. Specjalnością Moczki były uderzenia podbródkowe i proste. Na te haki nieraz nadział się otwarty Pawlak.

Pod koniec drugiego ostarcia, Pawlak dwukrotnie celnie trafia. W ostatniej rundzie tempo nieco opada, zawodnicy wyraźnie słabną. Zwycięstwo Moczki zasłużone. Śląsk prowadzi 2:0.

W wadze koguciej zmierzyli się:

Pyka (G. Śl.) — Lipiec (Ł).

Spotkanie towarzyskie. Lipiec miał bowiem nadwagę blisko cztery kilo. Siły przeciwników były równe. Mistrz okręgu śląskiego górował nad łodzianinem rutyną i taktyką. Lipiec przeciwstawił mu walkę bardzo agresywną, technikę, odwagę i nawet wytrzymałość. Zwycięstwo punktowe przyznano Pyce niezasłużenie, ze względu na mniejszą wagę.

W wadze piórkowej walczyli:

Górny (G. Śl.) — Cyran (Ł).

Wymienieni już raz walczyli na Śląsku na mistrzostwach Polski. Z pierwszego meczu wyszedł Górny zwycięscą przez k. o. w drugiem starciu Górny stanowi doń klasę dla siebie i był znacznie lepszy niż przed sześciu tygodniami gdy walczył z Klimczakiem. Dał on nam koncert pracy nóg, uderzeń sierpowych i seryjnych. Cyran był dla niego workiem treningowym. Zapędzał on łodzianina w róg i przeprowadził raz za razem trzy lub cztery serje sześciouderzeniowe. Była to prawdziwa zabawa kota z myszą. Zwycięstwo nie podlega dyskusji. Śląsk prowadzi 6:0.

W wadze lekkiej:

W wadze lekkiej, Łodzi przyznano walcoverem 2 punkty, albowiem wyznaczony do reprezentacji śląskiej Wochnik, nie przybył z powodu choroby i zastępcy nie było. Stan meczu 6:2 dla Śląska.

Waga półśrednia:

Bara (G. Śl.) — Stahl II (Ł).

Debjutujący w Łodzi Bara nie potwierdził swej opinji. Podobnie jak Stahl I, przeciw Teutonji, tak i obecnie Stahl II mile rozczarował. Przed meczem wszystko przemawiało za tem, że zejdzie on z ringu pokonany. Większa rutyna i technika Bary, większe otrzaskanie w ringu przemawiały na korzyść ślązaka. Pod względem technicznym mecz nie stał na wysokim poziomie. Zawodnicy bardzo często wpadali w clinche. Taktycznie lepszym okazał się w pierwszych dwuch rundach Bara, który ma też b. silne uderzenie. Pod koniec pierwszego starcia jest Stahl II grodge. Pod koniec meczu, obaj są mocno wypompowani. Stahl jednak się skupia w sobie i przeprowadza huraganowy atak, posyłając ku niebywałemu entuzjazmowi widowni Barę na deski ringu do 8-iu. Trzecie starcie było więc dla Stahla decydujące. Obaj kończą walkę lekko zamroczeni, przyczem Bara ma rozciętą powiekę.

Śląsk prowadzi 6:4.

W wadze średniej walczyli:

Seidel (G. Śl.) — Kuropatwa (Ł).

Seidel, ten najbardziej stylowy pięściarz wagi średniej, zdradza obecnie brak treningu. Walczy jednak nadal bardzo fair i dlatego sposób jego walki bardzo się podoba. Mając słabego przeciwnika, Seidel nie wytężał się bardzo. Wszystkie trzy starcia przeszły pod znakiem przewagi Seidla. Kuropatwa nie mógł nic absolutnie zdziałać. Zwycięstwo Seidla zasłużone.

Śląsk prowadzi 8:4.

W wadze półciężkiej walczyli:

Garstecki (G. Śl.) — Stahl I (Ł).

Spotkanie dużo straciło na wartości, albowiem zawodnicy raz za razem wpadali w clinche. Garstecki, przedstawia sobą bardzo obiecujący materjał. Rosły, fizycznie doskonale rozwinięty o t. zw. „drig'u“ pięściarskim. Stahl był nieco słabszy niż przeciw Korduanowi z Teutonji, niemniej jednak zwycięstwo jego nad Garsteckim było w pełni zasłużone, miał on bowiem więcej z walki. Stahl polował na k. o. walczył więc chaotycznie i bezplanowo. Ciągłe clinche i przetrzymywania się zepsuły walkę.

Śląsk prowadzi 8:6.

W wadze ciężkiej zmierzyli się:

Wocka (G. Śl.) — Stibbe (Ł).

Wynik tego meczu miał zadecydować o wyniku remisowym. Była to bezsprzecznie najładniejsza walka dni, walka która trzymała widza w ciągłem napięciu.

Stibbe pokazał nam przewspaniałą walkę, zasługującą na najwyższe uznanie. Przez pierwsze dwa starcia czynił z przeciwnikiem co mu się żywnie podobało. Miał bowiem tak wielką przewagę, że Wocka prawie że ani razu go nie dosięgnął i ani przez chwilę nie był groźnym. Był to najlepszy mecz Stibbego w jego karjerze pięściarskiej. Pokazał on nam się z jaknajlepszej strony. Wyższość Stibbe przyzna sam Wocka, który zeszedł z ringu cały zmasakrowany. Wocka zaledwie dwa razy trafił w trzeciem starciu Stibbego, cała jednak walka przeszła pod znakiem przewagi łodzianina, któremu publiczność zgotowała długotrwałą, zasłużoną owacje.

Mecz kończy się wynikiem 8:8.

Sprawozdanie z zawodów kończymy nową uwagą o „spaekerze“. Czy Panowie z ŁOZB nie rozumieją tego, że każde „wystąpienie“ jego to kompromitacja. Wszak ten człowiek nie wie co mówi. Miejmy nadzieję, że był to jego ostatni występ w tej roli.

Zawodami kierował w ringu p. Eugenjusz Nowak. Punktowymi byli pp. Wieczorek (Katowice) i Milsz.

Publiczność tym razem — wdzięczna

Turyści w klasie A!!

Dwudniowe obrady Ligi w Warszawie.

(Telefonem od korespondenta „Republiki“).

Dwudniowe obrady Ligi piłkarskiej rozpoczęte w sobotę w Warszawie minęły spokojniej niż się nagół spodziewano. Zapowiedziana burza ataków na ustępujące władze nie nastąpiła, odwrot nie posypały się wyrazy uznania pod adresem byłego zarządu i wydziały gier. Słowem z dużej chmury mały deszcz. Delegaci klubów ligowych zachowywali się spokojnie. Radzi byli że w Lidze pozostali i nie chcieli mącić serdecznego nastroju jaki cechował obrady.

Sprawozdanie Zarządu przyjęte zostało nagół życzliwie. Ustępującym władzom udzielono prawie jednogłośnie absolutorjum. W sobotę rozdano również dyplomy mistrzowi i wicemistrzowi.

W niedzielę zebranie rozpoczęło się o godz. 10-ej przed południem. Walne zebranie uchwaliło kilka zmian statutowych, następnie przystąpiono do wyboru nowych władz Ligi. Wyniki wyborów były następujące:

Zarząd —prezes: mjr. Izdebski, wiceprezesi: Laskownicki i Szwenk, sekretarz: Landau, skarbnik: Wawrzynkiewicz, członkowie zarządu: Hrynkiewicz, i Mossin. Wydział Gier i Dyscypliny — przewodniczący: mjr. Picheta, członkowie: Krupa, Zakrzewski, Kotowski, Mudy, Godlewski i Szremecki. Komisja rewizyjna: Kupczyk, Broniarz i Bartyl.

Po załatwieniu jeszcze kilku innych mniej ważnych spraw przystąpiono około godz. 8-ej do rozpatrywania wolnych wniosków, między któremi jak wiadomo znajdowały się wnioski o pozostawienie Turystów w Lidze.

Sprawy tej gorąco bronił red. Laskowski delegat Czarnych, jeden z twórców Ligi, który wskazywał na krzywdę jaką wyrządzono Turystom.

Mniej więcej w tym samym duchu przemawiał drugi delegat Czarnych dr. Mierzyński oraz delegat Wisły red. Obrubanski.

Wszyscy oni starali się przemówić do sumienia delegatów klubowych, żądając nagrodzenia krzywdy jaką wyrządzono kl. Turystów.

W toku dyskusji nad tą sprawą delegat Warszawianki zażądał głosowania tajnego. Wynik tego głosowania był dla Turystów fatalny. Wniosek o pozostawienie ich w Lidze upadł głosami 5:7. Za Turystami najprawdopodobniej głosowali: Pogoń, Czarni, Ruch, Wisła, Garbarnia albo Cracovia.

KLUBY ŁÓDZKIE I WARSZAWSKIE BYŁY ZDECYDOWANIE PRZECIWNE POZOSTAWIENIU TURYSTÓW W LIDZE.

Inne wolne wnioski nie uzyskały również większości. Tyczy to specjalnie wniosku Warszawianki, która domogała się zabronienia udziału w grach zawodnikom zamiejscowym

Pod koniec zebrania przystąpiono do losowania kalendarzyka, lecz z powodu opóźnionej pory losowanie nie zostało ukończone.

Wł. M.

Wczorajsze mecze

piłkarskie na G. Śląsku.

Katowice, 19. I. W niedzielę odbyły się na G. Śląsku następujące mecze piłkarskie: Verein f. Ballspiele (Gliw.) (-07) Siemianowice (5:1) (5:0), Slivan (Bog.) (-09) (Mysłow.) 6:0 (2:0) Slavia (Ruda) — Orzeł 2:0 (1:0), Kożuch (Reichsbeamte) 3:3 (1:1).

Mecze hokejowe

w Warszawie i Lwowie.

Lwów: Odbyły się tu następujące towarzyskie mecze hokejowe: Lech'a — Ukraina 3:0, Lwowianka — Hasmonea 2:0.

Warszawa: Odbył się tu jedyny mecz hokejowy między AZS-em (komb.) a Polonją, zakończony wynikiem nierozstrzygnietym 0:0.

Zawody narciarskie

o mistrzostwo Krynicy.

Krynica 19. I. Odbyły isę tu w dniu dzisiejszym zawody narciarskie o mistrzostwo Krynicy. Uzyskano następujące wyniki: Bieg 16 klm.: 1) Żytkowicz czas 1,14,04, 2) Skotnicki 1(29,55. Bieg pań na 8 klm.: 1) Skotnicka 38.34, 2) Gruželakówna 43.52. Konkurs skoków: 1) Żytkowicz skoki 23.22 nota: 18,95, 2) Bukowski skoki 16.15, nota: 14.135. W kombinacji o mistrzostwo Krynicy pierwsze miejsce zajął Żytkowski 19 475 przed Bukowskim 12,505 i Skotnickim 12,775.

Inż. Rusecki

prezesem W. Z. O. P N-u.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Warsz. Zw. Piłik Nożnej, na którem został prezesem inż. Rusecki.

Zawody hippiczne w Zakopanem

największą imprezą zimową w Polsce.

W dniu 18 b. m. rozpoczęła się jedna z największych imprez zimowych, a mianowicie ogólno - polskie zawody hippiczne zorganizowane przez komitet imprez sportowych i Małopolski Klub Jazdy. Impreza ta, to jedna z największych wymagających wkładów materjalnych, oraz przygotowań terenowo - technicznych.

W tegorocznej tej imprezie po raz drugi z rzędu w Polsce mianowicie w Zakopanem urządzanych, bierze udział w konkursach hippicznych 76 koni z formacji: 1 p. uł., 3 p. uł., 8 p. uł., 9, 16, 17, 20 i 24 p. uł., 5 p. strz. kon., 7, 9 i 10 p. strz. konnych 2 dywizje artylerji konnej, 5, 7, 10 dok., 6 p. a. p., 24 p. a. p. wyższa szkoła wojenna.

W zawodach skijö ringowych i ski - skijöringowych weźme udział dwadzieściakilka koni, tak, iż ogólna liczba koni wynosi około 100

Co do jeźdźców to w zawodach biorą udział pierwszorzędni zawodnicy, m. in., kilku olimpijczyków. Również i cywilni jeźdźcy biorą w nich udział.

Stadjon zawodów bardzo starannie przygotowany. W środku ringu do zawodó whippicznych, z umieszczonemi 11 przeszkodami, a to: żywopłot z drągiem płot polski, stadjonata. oxer, mur skośny, hyrda niska, bramka, double bare, podwójny skok, treeple bare i mur stromy. Wysokość tych przeszkód wynosi około 1.20 m., szerokość 3.05 m. Naokoło nich znajdzie się bieżnia 14 metrów szeroka, znakomicie zrównana, śnieg twardy, ubity z bandą ze zlodowaciałego śniegu efektownie zapuszczony na kolor seledynowy. Przed ringiem z jednej strony stadjonu podjum dla kollegium sędziów z zainstalowaną siecią telefoniczną do padoku. W skład jury wchodzili dzisiaj: prezes Małopolskiego Klubu Jazdy konnej hr. Lamezar Salins, gen. Malczewski, płk. Karatjejew, sekr. Małopolskiego Klubu Jazdy Mieczysław Gaykowski i prezes komitetu imprez sportowych p. Jamont i inni.

Po obu stronach trybuny bogato ubranej chorągwiami i zielenią, estrada dla orkiestry pułku ułanów, z obu stron miejsca stojące, dalej bufet dobrze ogrzany i zaopatrzony.

Pogoda wspaniale dopisała, dzień piękny i słoneczny, publiczności zebrało się około 2000 osób.

Do konkursu otwarcia o nagrodę 800 zł. komitetu imprez sportowych stanęło 82 konie, z czego ukończyło par cours bez punktów karnych 2 w przepisanym czasie t. j. 1 min. 11 sek., zaś dwa konie bez punktów karnych jednakowoż przekraczając czas. Wobec tego następuje rozgrywka między dwoma pierwszymi zawodnikami, którzy biorą 6 przeszkód. W wyniku zdobywają miejsca:

1) Por. Z. Kawecki 10 p. strz. kon., koń „Marmur". 2) Por. J. Stepkowski, 2 d. a., koń „Nadobna", 3) Rtm. G. Komaszkon, 9 p. strz. kon., koń „Cwal", 4) Por. Solski, 5 d. a. kon., koń „Moskal" 6) Por. Kuraszwilli, 6 p. a. p. kon, koń „Mentekaptus", 7) Por. Łuszczewski, 3 p. uł. koń „Orlica".

Jeźdzcy byli przez publiczność owacyjnie oklaskiwani. Wyniki powyższe są stosunkowo bardzo dobre, trzeba bowiem zważyć, że część jeźdźców nie była jeszcze dokładnie obeznana z terenem, gdyż dużo koni przybyło dopiero w wigilię zawodów do Zakopanego. Dekoracji zwyciężców dokonał gen. hr. Lamezan - Salins, z prezesem komitetu imprez p. Jamontem, przy dźwiękach fanfar odnośnych pułków. Poz akonkursem startowała hr. York z Berlina, a dzielnej tej amazonce zgotowano serdeczną owację.

Następnie odbył się skijöring w okrążeniu 1200 m. o nagrodę 420 zł. komitetu imprez sportowych, do którego stanęła trzech narciarzy za końmi. — Pierwsze miejsce zajął Zygmunt Myśliwiec na koniu „Łańcuch" w 43 sek., drugie rtm. Turyczyn na koniu „Order", mjr. Mrzygłocki na koniu „Otello" odpadł wskutek upadku i przekroczenia czasu.

W końcu zawodów odbył się ski - skijöring imienia konsula królewstwa węgierskiego p. Stanisława Beszczyńskiego o nagrodę 420 zł., do którego stanęło trzech zawodników. Pierwszy przybywa jeździec Rogowski na koniu „Matala" — narciarz Andrzej Wawrytko, drugi por. Biliński na koniu „Ola" — narciarz Stanisław Marusarz, trzeci por. Żelewski — narciarz Władysław Berych.

W niedzielę odbędzie sie o godz. 10.30 drugi konkurs o nagrodę 1200 zł. Związku Przyjaciół Zakopanego, w którym zgłoszony jest udział 69 koni.

Prócz tego odbędzie sie ski i ski - skijöring góralski w okrążeniu 1400 i 1000 m. Ponieważ pogoda dopisuje, warunki zapowiadają sie bardzo dobre.

W nadchodzącą sobotę

pierwszy start Petkiewicza.

Pierwszy start Petkiewicza w Ameryce nastąpi w nadchodzącą sobotę dnia 25 b. m. w Bostonie. Petkiewicz weźmie udział w konkurencji na 2 mile angielskie.

Sekcja hokejowa

L. T. Ł. rozwiązana!

Na wczorajszem walnem zebraniu sekcji hokejowej Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego postanowiono rozwiązać sekcję hokejową. Zawodnicy LTŁ przejdą częściowo do Pogoni i częściowo do Czarnych.

Węgier kapitanem

związkowym Szwajcarii

W Szwajcarji istniał do tej pory zwyczaj, że reprezentacyjny zespół piłkarski wybierany został przez specjalną komisję kontrolną. Ponieważ jednak doświadczenie wykazało, że jest to niegodne i ostatnio składy Szwajcarji zostały kilkakrotnie wadliwie zestawione przeto postanowiono powierzyć funkcję kapitana związkowego trenerowi węgierskiemu Kurchnerowi, zatrudnionemu w klubie szwajcarskim Grashopers. Do pomocy dodano mu generalnego sekretarza związku piłkarskiego, jednakże decydujący głos w sprawie wyboru reprezentacji ma Kurchner. Jest to pierwszy wypadek, że trenerowi innej narodowości powierza się tak ważną misję kapitana związkowego.

Karol Rimler

szermierczym mistrzem Łodzi.

Zaniedbany dotąd łódzki sport szermierczy odbył w sobote i w niedzielę swój doroczny turniej o mistrzostwo okręgu.

Z prawdziwą satysfakcja konstatujemy znaczne podniesienie sie klasy łódzkiego sportu szermierczego. Sport szermierczy w Łodzi jest obecnie na najlepszej drodze ku pełnemu rozwojowi.

Mistrzostwa okręgu łódzkiego obesłane były bardzo licznie. Do zawodów stanęło 49 zawodników i 7 zawodniczek reprezentujących kluby: WKS. ŁKS, Geyer, YMCA i Sokół.

Na plan pierwszy wysunał sie mistrz WKS-u Karol Rimler, którego cechowała doskonała taktyka, duża szybkość i rutyna. Był on klasą dla siebie i dlatego tytuł mistrza przypadł mu zasłużenie w udziale.

Mistrzem okręgu łódzkiego został Mirowski, który braki rutyny i większej wytrzymałości zastąpił szybkością i dobrą taktyką.

Pozatem widzimy duży postep u zawodników młodszych, jak Wolski, Kazimierczak i Dawidczyński, którzy sprawili miłą nadwyraz niespodziankę.

Materjał wśród zawodników — dobry, wspaniale się reprezentujacy. O wysokim poziomie zawodów świadczy to, że każda walka była z trudem wygrana.

Wśród pań na plan pierwszy wysunęła się doskonała Gothardówna i Krystyna Połomska, mistrzyni WKS-u.

Mistrzostwo panów rozegrane zostało w trzech broniach: florecie, szabli i szpadzie. Panie walczyły jedynie floretem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panie.

Floret. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni okręgu łódzkiego zdobyła Gothardówna (Geyer), z 3 zwyciestwami przed Krystyną Pomską (WKS) — 2 zwyc.

Panowie:

Floret. Finał sześciu. Rimler — 4 zwyc., Mirowski — 3 zwyc., Wiśniewski — 3 zwyc.

Szpada. Finał sześciu. Mirowski — 3 zwyc., Rimler — 3 zwyc., Wolski — 2 zwyc.

Szpada. Finał sześciu. Rimler — 4 zwyc., Mirowski — 3 zwyc., Kazimierczak — 3 zwyc.

W klasyfikacji ogólnej tytuł mistrza przyznano Karolowi Rimlowi przed Mirowskim.

Kierownikiem zawodów był mjr. Weryński. Jury składało się z pp.: kpt. Marszałek, por. Woskowicz. Szor, R. Kuźnicki, sierż. Rudnicki i Ostrowski.

Organizacja wzorowa. Zainteresowanie na finałach — duże.

Nowy rekord Polski

w podnoszeniu ciężarów padł wczoraj w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Teatru Miejskiego akademja sportowa „Bar Kochby".

Program akademji przewidywał ćwiczenia gimnastyczne i zawody atletyczne.

Podczas zawodów odbyła się próba pobicia rekordu w podrzucaniu oburącz w wadze średniej. Próba udała się znakomicie. Rekord polski w podrzucaniu oburącz ustanowił Minc. Nowy rekord wynosi obecnie 120 kilo i jest znacznie lepszy od poprzedniego.

Zwycięstwo Cracovji

nad kombinowanym zespołem.

W dniu wczorajszym rozegrany został w Krakowie jedyny mecz piłkarski między Cracovią a kombinowanym zespołem Legji i Pogórza. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 8:3.

Kanada - Reprez. Europy 9:0.

Czterech polaków w reprezentacji

Dawos, 19 stycznia.

Wczoraj odbył się w Dawos sensacyjny mecz hockeyowy między drużyną kanadyjska a teamem reprezentacyjnym Europy. Europejska drużyna sformułowana została przy wybitnym udziale graczy polskich: Stogowskiego, Kowalskiego, Adamowskiego i Tupalskiego. Mecz przyniósł zwyciestwo kanadyjczykom 9:0 (4:0, 3:0, 2:0).

Bedlewicz mistrzem

łyżwiarskim Lwowa.

W dniu wczorajszym rozegrane zostało we Lwowie mistrzostwo łyżwiarskie w jeździe szybkiej Lwowa. Pierwsze miejsce zajął Bedlewicz.

Preliminarz Ligi

na rok 1930

Preliminarz Ligi na rok 1930 obraca się w granicach 17.300 zł. tak po stronie dochodów jak i rozchodów, przyczem tylko fundusz rezerwowy pozostanie z roku ubiegłego około 5 tys. zł. Suma ta ma zostać teoretycznie zwrócona klubom według proporcji odsetek przez nich wpłaconych. lecz w rzeczywistości pozostanie ona w kasie na krycie zobowiązań towarzystw wobec Ligi PZPN.

Na cele subwencjonowania zawodów o wejście do Ligi (mistrzostwo międzyokręgowe PZPN) przeznacza projekt preliminarza Ligi zł. 1500, lub ewent. uczestnictwo w pokrywaniu w 50 proc. deficytu z tychże spotkań.

Ponieważ Lidze powinno zależeć na tem, by rzeczywiście najlepszy a nie najzasobniejszy klub wszedł do czołowej klasy więc przyjęcie tego wniosku nie powinno napotkać na trudności.

Walki zapaśnicze w Widz. Manufakturze.

Międzyklubowe spotkanie Unja - Widzewska Manufaktura.

W dniu wczorajszym w sali Widzewskiej Manufaktury odbyły się walki zapaśnicze między zawodnikami Widzewskiej Manufaktury i klubu atletycznego Unja. Spotkanie odbyło się w wagach od koguciej do średniej. Startowało dwudziestu czterech zapaśników w tem czternastu z Widzewskiej Manufaktury, a dziesięciu z Unji. Poziom zawodów wysoki. Zawodnicy wszyscy stanowią doskonały materjał, miejscami jeszcze surowy, ale rokujący duże nadzieje.

Na pierwszy plan z zawodników Widzewskiej Manufaktury wysuwa się Majer A., który w swojej wadze jest bezkonkurencyjny. Jako doskonały technik wyróżnia się Tomme z Unji.

Reprezentantem największej siły fizycznej był w zawodach Militowski z W. M.

Charakter walk jest nieco inny niż w spotkaniach zawodowców. Przedewszystkiem walki trwają b. krótko. Najdłuższa walka w półfinale trwała piętnaście minut. Jeśli chodzi o krótkość walki, to pobił rekord Tomme w półfinale, rzucając przeciwnika w ciągu ośmiu sekund na obie łopatki.

Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

Waga kogucia:
I miejsce zajął Skupień (W. M.)
II Galja (U.)
III Majer O. (W. M.)
Waga piórkowa:
I Majer Al. (W. M.)
II Tomme (U.)
III Albrecht (U.)
Waga lekka:
I Eckert (U.)
II Włodarczyk (W. M.)
III Famulski (U.)
Waga półśrednia:
I Fałek (U.)
II Kubik (W. M.)
Waga średnia:
I Militowski (W. M.)
II Zaleski (W. M.)
III Skrzepicki (U.).

Poza walkami turnieju odbyła się jedna walka pokazowa, w której brali udział Tomme i Majer Al. Tomme większy technik wykręcał się z żelaznych uścisków Majera jak wąż, przyczem z miejsca atakował Majera i dość często mu zagrażał. Walka ciekawa, a nawet ładna, nie przyniosła zwycięstwa żadnemu zapaśnikowi.

Sędziował w ringu p. Berger.

Przy stole sędziowskim zasiadali pp. Gersz (Unja), Stencel, Maciejewski (W. Man.) i Mrozowski (Siła).

Organizacja zawodów wzorowa.

Licznie zebrana publiczność, częstemi oklaskami wyrażała swoje zadowolenie.

DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego
m. Łodzi.
Łódź, dn. 17 stycznia 1930 r.
Nr. 190/30
B. B.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 19 lutego r. b. o godzinie 4-ej po południu, w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21.

Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje:

1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1929.
2) Projekt do etatu na rok 1930
3) Wybór 3-ch Dyrektorów.
4) Wybór 1-go zastępcy Dyrektora.
5) Wybór 4-ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługuje wszystkim Członkom Towarzystwa, to jest osobom, które zaciągnęły w T-wie pożyczkę w listach zastawnych, o ile wogóle służy im z prawa możność rozporządzania swoim majątkiem. Za małoletnich, ubezwłasnowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnem zebraniu przysługuje ich opiekunom i kuratorom. Mąż właścicielki może uczestniczyć na ogólnem zebraniu bez upoważnienia.

Członek Towarzystwa może przelać swoje prawa do głosowania na ogólnem zebraniu na innego Członka, nikt jednakże nie może mieć więcej niż dwa głosy.

Na dni 15 przed ogólnem zebraniem, to jest do dnia 4-go lutego r. b. mogą być podane do Komitetu Nadzorczego wnioski na ogólne zebranie, opatrzone przynajmniej 2-oma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt etatu na rok 1930-ty, będą dostępne dla stowarzyszonych w Biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 4-go lutego r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w Biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych, poczynając od dnia 12-go lutego r. b. do dnia 18 lutego r. b. włącznie. Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrań wpuszczonym nie będzie.

Rozkład jazdy

DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA.

ODJAZD.

2.00 do Warszawy, Skarżyska, Lwowa.
4.45 pośpieszny do Warszawy.
6.40 do Koluszek (połączenie z pośpiesznym do Warszawy).
7.45 pośpieszny do Warszawy.
8.30 do Koluszek (w niedziele i święta).
10.05 do Gałkówka, Tomaszowa, Skarżyska.
10.50 do Koluszek.
12.05 do Koluszek (połączenie do Warszawy i Katowic).
14.20 do Warszawy i Katowic.
15.40 do Koluszek.
16.15 do Gałkówka, Tomaszowa, Ostrowia.
16.35 do Warszawy, Katowic.
17.35 do Koluszek.
18.30 do Koluszek (połączenie do Warszawy).
19.05 do Warszawy.
20.31 do Koluszek, Bielska.
21.05 do Warszawy.
23.15 do Warszawy, Katowic, Lwowa.

PRZYJAZD.

1.30 z Warszawy.
5.05 z Warszawy.
6.52 z Koluszek.
7.28 z Koluszek.
8.42 z Koluszek
9.45 z Koluszek.
11.12 z Warszawy.
12.17 z Koluszek.
12.47 z Gałkówka.
14.07 z Warszawy.
16.04 z Koluszek.
16.25 z Warszawy.
17.47 z Warszawy.
19.25 z Gałkówka.
20.23 z Warszawy.
20.42 pośpieszny z Warszawy.
22.52 z Warszawy.

DWORZEC ŁÓDŹ-KALISKA.

ODJAZD.

0.20 do Kutna (połączenie do Gdańska i Gdyni)
2.05 do Poznania.
3.02 do Warszawy.
6.37 pośpieszny do Warszawy.
7.30 do Warszawy.
7.50 do Poznania.
8.55 do Koluszek.
9.33 do Kutna, Poznania, Gdańska.
12.40 do Kutna, Gdańska.
12.50 do Poznania.
13.20 do Warszawy.
13.39 do Warszawy.
15.15 do Kutna, Poznania, Gdańska.
15.25 do Poznania i Zbąszynia.
15.50 do Kutna i Poznania.
18.41 do Łowicza.
19.30 do Ostrowia Wikp.).
20.12 do Lwowa przez Skarżysko.
20.35 do Gdańska i Gdyni przez Aleksandrów.
21.55 do Poznania i Zbąszynia.
22.15 do Katowic i Krakowa.
23.06 pośpieszny do Poznania i Zbąszynia.

PRZYJAZD.

1.50 z Warszawy.
2.46 z Ostrowia (Wikp.).
6.28 pośpieszny z Poznania i Zbąszynia.
7.12 z Poznania i Zbąszynia.
7.14 z Katowic i Krakowa.
7.28 z Kutna.
8.05 z Gdyni, Gdańska i Kutna.
8.45 z Ostrowia (Wikp.)
9.26 ze Lwowa (przez Skarżysko)
10.06 pośpieszny z Warszawy.
12.34 z Warszawy.
13.15 z Poznania.
13.25 z Poznania i Zbąszynia.
18.23 z Poznania
18.50 z Koluszek.
19.16 z Łowicza.
20.02 z Gdańska, Gdyni i Kutna.
21.40 z Warszawy.
22.01 z Aleksandrowa.
22.58 pośpieszny z Warszawy.
23.38 z Poznania.

DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLIKI"

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora, kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice" może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń, zamieszczanych w „Republice". Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice", czego dowodem jest, iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republice" drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni, że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klijentów.

Spróbujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń" „Republiki".

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniechacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu.

ZARAZ do sprzedania ściana dyktowa wraz z drzwiami i tremo. Wiadomość: Napiórkowskiego 47 u dozorcy. 20

SKLEP z przyległym pokojem i dużą piwnicą w śródmieściu do sprzedania Piotrkowska 175, m. 19. 21

DO SPRZEDANIA sklep z mieszkaniem. Kilińskiego 107. Wiadomość u medystki. 25

Lokale

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia, Cegielniana 62, tel. 127-88 Kulpiński. 20

LOKAL 3 pokojowy z kuchnią i wygodami do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: Radwańska 55, m. 13. 20

DLA POJEDYŃCZEJ osoby dwuokienny frontowy pokój do wynajęcia. N.-Targowa 20, m. 9. 21

WYNAJMĘ ładny pokój z wejściem niekrępującem Wschodnia 74, m. 8.

POKÓJ umeblowany, front 1-sze piętro, wejście z klatki schodowej, od zaraz do wynajęcia. Gdańska 10, m. 5.

ELEGACKO umeblowany pokój (gabinet) od zaraz do oddania. Telefon. Winda Narutowicza 56, m. 10 od 3-4.

POKÓJ lub dwa umeblowane, telefon, do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front.

POKÓJ do oddania izraelicie zaraz. Narutowicza 49, m. 23 11, 3-ej. 20

POKÓJ umeblowany oddam Cegielniana 19, m. 11 od 10—3 pp. z pościelą

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Andrzeja 54, front, II piętro m. 7 20

POSZUKUJE się większego pokoju bez mebli w centrum miasta na biuro. Oferty do administracji nin. pisma sub „Evaus". 23

POSZUKUJĘ w kulturalnym domu eleganckiego pokoju z używalnością telefonu i niekrępującem wejściem. Zgłoszenia sub: „Wiedeń 1" do adm.

DO WYNAJĘCIA duży, frontowy, słoneczny pokój (okno i balkon), w centrum miasta, z używalnością telefonu, dla małżeństwa z całodziennem utrzymaniem. Telefonować: 127-32 od 11—4.

Posady

3.000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobią energiczni panowie przy sprzedaży Obligacji Państwowych na raty. Najwyższa prowizja. Stała pensja. Patent. Karta Kolejowa. Zgłoszenia: Hotel Polonia, Narutowicza 38 pokój Nr. 212.

FOTOGRAF - operator i laborant poszukuje pracy w celu ukończenia praktyki. Zgłoszenia pod „Laborant". 22

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

PANOWIE inteligentni obeznani z akwizycją dobrze się prezentujący poszukiwani. Ogrodowa 26, sień 2, m. 7a

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37 30. 1

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji). Ceny niskie. Al. 1-go Maja 32, m. 8, od 1—3, 7—8. 26

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22 m. 1, od 4—6. 19

FRANCUSKIEGO udziela magister praw Uniwersytetu Paryskiego i dyplomowany l'Ecole des Sciences Politiques. Wólczańska 37, m. 18. Telefon 148-35. Zastać między 5—7.

Rozmaite

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziół sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie" wł. Nachumow. Pomorska 20. Naprawa przebudowa, ładowanie wypożyczanie akumulatorów. 10. 1

NIEPOSIADAJĄCY przebudowanego radjoodbiornika zastosowanego do radjostacji Łódź pozbawieni zostaną odbiorów Europy. Pospiesz się. Dzwoń 183-40. „Radjo - Pogotowie". Pomorska 20, wł. Nachumow. 15. 1

ZARABIAM oczka, dziury fachowo w różnych trykotach, pończochach. Andrzeja 49, front III piętro, m. 33 Florczak. 26

Zagubione dokum

ŚWIĄTEK Bronisław, Pabjanice, Reymonta 15, zgubił książeczkę wojskową rocznik 1906, wyd. w Sieradzu. 20

ZAGUBIŁEM świadectwo 3 kl. J. Becker, Pomorska 25.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz ml. (na str 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1,20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.